

Przedmiot

Mieczysław Walpurg

Imię i nazwisko

klasa

rok szkolny

Crasam się coś pisać
mę rozumiejąc
istotnego sensu.

Potem to przychodzi
i trzeba się ~~co~~ śmiać,
skąd się o tym miedzało
nie wiedząc właściwie nic



zabójstwo

1.

Gdybym mógł odlecić głośce
i schować ją do nocy, żeby odpocząć
trochę. Ja bym też się odpooczął.

Muszę żyć tu, w tym okropnym
więzieniu, w ślicznym manekinem
mi przez moich kator, w śliczne,
które nieuwadzę. ~~it mój~~
Która to ten regał, który mi
w głowie idzie bez przewo-
dowca po全是 mne. Wolałbym
żyć po typie rany. Ale ja
nie mogę umrzeć. Tańs jest
prawie kobieta nas, malownych,
akcja cydu bez winy. Jestermy
torturowani jak najgorzej
zbrodniarze. A umrzeć nam
~~nie~~ wolno, bo społeczeństwo
jest dobre, bardzo dobre,
i dla o to, byśmy się nie
przestali myśleć przedwczesnie.

Szczegól wariatów jest powikłających
nasem, pręt utwór patrujący
na rabinę ~~z~~ społeczeństwo.

Zar mega ducha spadał moje 2.
tierskie powstanie. Mariałem
się taci. Mariałem zdobywać
się. Ja nie chciałem, ale mariale
i jak na całą marynę, stare
Maka marynę wejdź i mich
dale malony, to musijść dalej,
czy nigdy żadny jeszcze, czy nie.
Może się wycofuje, a marynę
idzie dalej. Dlatego artystyczni
muszą popelnić malenistwo
což robić z nowym dniem
motosu, którego niet
kontrolować mię może!

J. M. Marinal:

"Ja, wybierając swój los,
wybrałem dialektwo
i ze swojego magazina
uzyskałem malenistwo
nietombę"

Ja czytana Biblię pod drzewem,
a czas ucieka,
I czuję się narkotyki wśród stóncem,
rosą i kwiatami okrytych krzewów,
Pomiędz rannego nietryka powiewów,
Mleka mi dajcie - mleka prosto
I jaj - prosto od kurzy, ^{od krowy,}
Ciąć byc zdrowy, chłop morowy,
Ciąć głowę trzymać da góry.
Wtem małe pytanie

"Po co? Czy warto?" -

I gęba otwarta
Wchłonąłem wszyskie narządy,
I jak chwosta, jak papieru
jak przescierało blady,
Rzuciłem się w nieznanej bitwy
z nieznanym wrogiem -
Może zatańcem jest, a moje Bogiem.
Jo nie jest żadna bitwa.
To tylko: "Skocz cagle! Biegnij do ataku!"
To tylko wesele czasu! Marsz!"

Miejsce dla metafizycznych jednostek naszych czasów:
to szpital wariatów.

Wariat może spędzać swoje życie jedynie w obłędzie.
W obłędzie ten jest sza.



Wielkość w sztuce jedynie jest dzisiaj w perwersji i obłędzie.

Oto prawdziwy artysta dzisiejszy. Tamte dawni umieli być sobą nie maniąc - dzisiaj prawdziwa sztuka to obłęd. Wierny tylko w takich właśnie, utonęty konceptach obłędem.

Jestem ~~szarym~~ surrealistem,
że jestem artystą - jeszczé jako taki moja przejęć w ten sposób tę naszą niezrozumiałą epokę.

Piękno
Jest w obyczaju, prawda leży
u naszych nog terrorpana przed
współczesnych filozofów, i z tej trójcy
ideatów zostaje nam tylko dobry,
tj. szczególnie wrażliwe tych, których
nie mały mity, aby tworzyć piękno, ani
doci odwagi, aby tajemniczą patrec
prosto w ody - kelta was rozbioru muda
mechanicznego, pochodzacego życia.
W którym mał światka tego piękna, nie
będą w wolnych chwilach od uniesionego
pracy w tym sztukum, co zdobyli
wieldy panowie ducha duchu wielkim
paradem życia i śmierci. Ale i to
"menu" preje się niedługo, a nawet
już nie przejdzie i nie zostanie nic,
nawet tra wtem nocy dannych.
Bo nieprawda jest, że ludzie pragną
być napis, wolny od pracy was uzywać
na to, aby poruszać prawdy
i malić się pięknem.

Poruszać prawdę mogą ci, co ją tworzą,
i ci, dla których była stworzona:
no mówią piękno mogą ci, pnu
szych i dla których myślać. Ażej
sudzi prystońc mne będą potnegować
ani prawdy, ani piękna; oni będą

Nie dowodzimy tym samym, że najmniej,
że aby być geniuszem, trzeba
pić ma umór, być morsiniastą,
erotycznym degeneratem, albo
przystyム-micym niewinnym
nie dopingowanym maleńcem.
Ale straszny jest to, iż
faktycznie, co się w narych
mitycznych czasach wielkiego
i栗ce staje, dzieje się prawie
zamre na granicy obyczku.
Artystami mówią stając się
degeneraci, wskutek tego, iż
metaphizyczne istoty są to okazy
magiiowe, skarbare nie mające.

„Mają malone daje młodiu
W raniaty za cypa mierzyć,
Nieodzialeń myśli
Witajesz memca mierzyć.

7. 

卷之三

Na tle żółtego żarławnego wieżę
patrząc w gwiazd garniącą ciszę.
W mroku duchownym i bezgotowym
ze straszkozą harfą smot-
rzyć na Muham-Jej -
mil odnajdzie jut. r. M.

T.M.

Z myślemonnych
(a nawet zakamowanych)
erotycznych ucieczki
powstają cała najistotniejsza
twórczość ludzka.

Piekielne pomyśły
Działają na zmysty
A dusza gǳieś błąkająca
Nikt o nas nie pyta

U.W.G.
D.A.

Tak... mój mi radził jedno - zapomniem
i przyjaźń dajesz milbierowej siostry
Niem - obowiązek, przyniega, sumienie
Niem - i nie żałam... (T. M.)

(nic, prócz wzajemności)

M. W.

9.

* Żyje we mnie jaliń greczyły ptaki,
jaliń zdrobiły ptaki iż ja we mnie.
(2. „Melancolia” T. M.)

* Tak jestem namotany,
jak duch, biedy tworzą
(„III Współczesny” T. M.)

* Bo cię tak wielbic, żeś mnie
bardzo smęciął,
i ormanął mnie gzechtem
i pędził mnie wzwyż -
(„Meduza” T. M.)

* Tyle życia, co się zawsze zamyka
i przemienia do upadku!!

* Przedlenstwo serca
które mucha umiera
(Heinrich von Kleist)

→ Droga Kriego Zamiatyńskiego /
i ty Doktorze Bundyskie!

10.

Nade mną, co we mnie
jest jakaś wyobraża potęgi,
która robi ze mną, co chce.

Straszydło

wspomina nie we mnie stym wzrokiem
i powieki

i szpice: masz mnie -
jam twoj słonyty wzrokiem
(„Inferno” T. M.)

W setnej okrągci sekundy
mam dwie myśli przeciw
robie, jak Bóg i matka.

Mirka, Mirka
Mirka, Mirka
Mirka, Mirka
Mirka, Mirka

11.

Narret najwcześniej przyjmowiąc
mnie jest nic warta dla
odpowiedniego stonotyrowania ...

* "Badania logirne" tom II Husserl

Jeli namyslimy sobie steno, tak
takie ldrod wstellum aktualnego
marzwaniem uśwadaniem jest
ono i jako wzorcumane figura
symboliczne, a do tego odpowie-
dnia nauczności, to może być taki,
że oba zjawiska (...) matematyczne
potrafią się w formie analogicznej
~~z jednostki marzwania~~
ale napis w nazwie to współistnienie
mnie jest jeszcze jednostki. (...)

pewnym

(...) dylekt pionier, z górnym obliczonym
daje ciem na określone ujęcie
hypnoticznego odpowiada coś w nauczności,
podobnie góry innym ujęciom
wypowiedzi nie może w miej w ogóle
nic odpowiadac. (...)

(...) dziedzina marzeń jest
dziesiątkami obserwacji riz
dziedzica nauczności zresztą

cała dziedzina moilnych wypowiedziem
po stronie marzeń dochodzi bowiem
żeżce owa nieograniciona
możliwość marzeń kompleksowych,
które pozbawione są "recyzyjności"
albo "moilności". (...)

(...) znaleź ma ogół co do treści mniej
ma nic wspólnego z tym, co oryginalne
zwonne dobre. Mnie orzucając coś
wulgardem siebie heterogenicznego,
jednak coś homogenicznego. Oto raz
matematyczny odnosi się do rzeczy
poprzez podobieństwo, a jeli tego
braku to mnie ma też mowy obrana.
Znaleź jało oblicz ~~co~~ wypływa z nich
ale mas w ~~alliu~~ pojętiania nich.

Ten alibi mnie jest ferue orzucajacy

(...) mówiącże ferue dołączyc pewne
moja intencja, pericu nowy sposob
ujęcia, dylekt lek. geniusz zainteresuje
tego, co mi intruzijne pojęcia,
do czego mame jest coś nowego
oraz nowy oblicz. (...)

13.

Myszę, że człowiek nie może poznac
 rzeczy samej w sobie, tylko
 jej zjawisko, wyzwala mi niejako
 grunty pod nogą.

H. von Kleist

Wroga mancaniu deklamacji, satryycznej
 wrażliwości obiektów i ich opisów,
 symbolistyczna poezja stara się ubrać
 jolej w formę retoryczną dla wykutów
 która nie byłaby jedynie celu ramy
 w robić, lecz stając wyrażaniem idei
 nadal porozumawiać podmiotem.
 (...)

Idea nie powinna być pozbawiona
 wsparcia w analogii rzeczywistych;
 albowiem nie wyrażało nigdy Jolej
 samej siły robić jest istota istnienia
 symbolistycznej.

(„Manifest Jean Moreasa”)

Moreas żądał takich
 niekalanych wyrazów,
 znaczących pleonazmów
 tajemniczych elips, analogicznych
 do wszystkim raz
 odwagi i wifloksztaltności

14.

- * Wiedza o niewiedzy jest tajemnicą.
- * Jeden moment poznania tajemnicą
 nast jest miliony nowych dukt
 i nawet nowych istnieć stworzonych.
- * Tajemnica istnienia jest niezgłębiona
 bo względem na to, jakim systemem
 pojć operacyjny.



- * Tajemnicą istnienia jest jedność
 w wielości i niekompatybilności jej
 tak w matości, jak w wieleści
 przy jednościszej koniecznej
 ograniczenności kaidego istnienia
 Początkowego (tj. utowicka).

- * A jednale istnienie jest czymś
 bardzo dziwnym. To, iż co jest,
 a nie to, iż niczego nie ma.

15.

jest się takim, jakim się jest
i to się ma drogi swojej
znajduje, co się znaleźć ma.
Inaczej nie byłoby się tym,
wym się jest...

16.



Stanisław Ignacy Witkiewicz
Wariat i zakonnica

czyli

*Nie ma złego,
co by na jeszcze gorsze nie wyszło*

reżyseria - Adam Opalowicz

dekoracje i kostiumy - Jan Banacha

muzyka - Johann Strauss młodszy

Adam Opalowicz

asystent reżysera - Zbigniew Filary

*9
premiera - listopad 2002*

osoby:

Mieczysław Walpurg - Tomasz Mandes

Siostra Anna - Olga Adamska

Siostra Barbara - Danuta Chudzińska

Dr Jan Burdzyński - Jacek Piotrowski

Dr Efraim Grün - Michał Janicki

Prof. Ernest Walldoeff - Miroslaw Kupiec

Alfred - Zbigniew Filary

Pajnucy - Adam Łych

*inspijent - Krzysztof Stankiewicz
sufler - Małgorzata Modrzewska*

Klucz bibliograficzny:

Walpurg - Wie pani, kiedy byłem w szkole uczyłem się biografii Henryka von Kleist (...) nie mogłem tego dawniej zrozumieć. Teraz pojmuje to dokładnie.

Heinrich von Kleist "Listy", Warszawa 1983

Grun - Dzień dostaniecie druk i papier. Książki też. Jaki chcecie?

Walpurg - Wszystkie dzieła Tadeusza Micińskiego i drugi tom "Logische Untersuchungen" Husserla. Może być też Moreas

Tadeusz Miciński "Poezje", Kraków 1980

Tadeusz Miciński "Poematy prozą", Kraków 1985

Edmund Husserl "Badania logiczne", Warszawa 2000

Jean Moreas "Manifest symbolizmu" według Jean Cassou
"Encyklopedia symbolizmu", Warszawa 1997 i "Literatura francuska" pod red. Antoine Adan, Warszawa 1980

pozostałe teksty zacytowane zostały z twórczości St. J. Witkiewicza

skrót T. M. - Tadeusz Miciński, M. W. - Mieczysław Walpurg

pomysł, redakcja i wykonanie "prototypu" programu -
sekretarz literacki TSP Daria Friedrich

71-601 Szczecin, ul. Swarożyca 5
tel. centrala (91) 433 00 90
tel/fax sekretariat (91) 433 00 75
tel. BOW (91) 433 66 66

Dyrektor - Adam Opatowicz

Wicedyrektor - Krzysztof Stankiewicz

Zespół techniczny:

operator dźwięku - Marek Laskowski

operator świateł - Sławomir Naruszewicz

kierownik pracowni krawieckiej - Krystyna Szczęsna
pracownia perukarska - Małgorzata Bednarska

pracownia stolarska - Marek Rzeźnik

pracownia malarska - Bożena Wołoszyn

specjalista ds. produkcji - Leszek Kusz

gł. specjalista ds. obsługi sceny - Andrzej Czechanowski

kierownik sceny - Piotr Sagat

rekwizytor - Katarzyna Sutkowska

REPERTUAR

"Hamlet" W. Szekspir - dziedzina Zamku Książąt Pomorskich
DUŻA SCENA

"Kordian" J. Słowacki

"Czarownice z Salem" A. Miller

"Szkoła żon" Molier

"Mistrz i Małgorzata" M. Bułhakow

"Antygona" H. Kajzar

"Okno na parlament" R. Cooney

MAŁA SCENA

"Kolacja na cztery ręce" P. Barz

"Mayday" R. Cooney

CZARNY KUT RUDY

Widowisko po prenumeratorze "Tygodnika Ilustrowanego"

Latający Cyrk Monty Pythona

Pornograf

REWIA kabaretowa

